



prof. dr hab. Zbigniew Kiernikowski
Biskup Siedlecki

Jak stanąć w mocy wobec przemocy? Refleksja biblijna

Kieruję pozdrowienie do zgromadzonych na tej Konferencji opiekunów, kuratorów, wychowawców, policjantów i wszystkich, którzy są zaangażowani w niesienie pomocy ludziom będącym w trudnych sytuacjach. Konferencja odbywa się pod hasłem: „Rodzina na zakręcie”, czyli dotyczy sytuacji trudnych i delikatnych. Wiadomo, że każdy zakręt domaga się pewnej regulacji, żeby poruszający się po nim nie wypadł z toru, ale żeby mógł dokonać właściwego zwrotu. Żałuję, że nie mogę być osobiście. Byłoby to zapewne korzystniejsze dla mnie, mógłbym wówczas lepiej włączyć się w tematykę, ale skoro jest to niemożliwe, wobec tego czynię to drogą pośrednią.

Szanowni Państwo! Waszym zadaniem jest służba człowiekowi, który znajduje się w trudnościach czy w sytuacjach zagrożenia. Posługujecie się w tym celu środkami zabezpieczającymi przed przemocą, które czasem z konieczności również stanowią jakąś formę przemocy, względnie mogą być tak odbierane. Zostałem poproszony o przeprowadzenie biblijnej refleksji właśnie na temat faktu przemocy w życiu człowieka, w życiu społeczności, oraz nad tym, co zrobić, żeby nie potęgować przemocy. Co więcej, co zrobić, by ta przemoc, kiedy z różnych racji zaistnieje, była jak

Materiały z konferencji **pn.: „Rodzina na zakręcie”**

oraz

pn.: „Współczesne wyzwania wobec wychowania”
zorganizowanych w ramach projektu
pn.: „Stawiam na siebie!”

w dniach 13-14.11.2012 r. oraz 15.11.2012 r.



KAPITAŁ LUDZKI
NACJONALNA STRATEGIA ROZWOJU

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



czy prawem. Inaczej mówiąc wykracza poza właściwy tor swego życia, przekracza równowagę sił, burzy sprawiedliwość itp. Gdy rozważamy kwestię przemocy w oparciu o Biblię, powstaje najpierw pytanie, dlaczego Pan Bóg dopuszcza przemoc. Jest to pytanie jakby równoległe do pytania o możliwość grzechu. Jedno i drugie jest związane z wolnością, którą Bóg obdarzył człowieka i w której go utrzymuje. Człowiek jednak nie zawsze potrafi korzystać z danej mu wolności. Dlatego stosuje przemoc, ograniczając wolność drugiego, czasem nawet zagrażając jego życiu.

2. Historia zbawienia

Fakt przemocy w życiu człowieka Pan Bóg obejmuje swoim planem zbawienia. Reakcja Boga na przemoc, którą dotknięty jest człowiek i droga do jej zapobiegania przewija się przez całą historię, którą Bóg prowadzi ze swoim ludem. Sposób podejścia do przemocy kształtuje się na różnych etapach tej historii, wyraża się w tworzeniu odpowiednich instytucji czy w podejmowaniu przez Boga działań na rzecz obrony i ostatecznie zbawienia człowieka.

a. Pomsta w rękach Boga

Pierwszym przejawem tego, że Bóg niejako bierze w swoje ręce sprawę przemocy, jest reakcja Boga na obawy Kaina, że ktokolwiek go spotka, może go zabić. Wtedy Bóg, dając Kainowi znać, obwieścił, że ktokolwiek zabiłby Kaina, poniesie siedmio-

najmniej szkodliwa, a może nawet w niektórych sytuacjach wyprzedzała z niebezpiecznego zakreślu sprawcę przemocy i służyła wprowadzeniu go na właściwy tor.

1. Fakt istnienia przemocy

Patrząc na życie człowieka i na całą historię ludzkości w świetle Objawienia Bożego (Pismo Święte i Tradycja Kościoła), musimy stwierdzić, że przemoc jest od samego początku związana z człowiekiem. Uwarunkowania skłaniające do stosowania przemocy po prostu są obecne w człowieku. Jest to skutek grzechu pierworodnego, który był konsekwencją decyzji człowieka co do wyboru własnej, poza Bogiem, drogi poznania dobra i zła. Od tego czasu człowiek po swojemu postrzega dobro i zło, i realizuje w swoim życiu wybory według tego klucza. Dlatego często stosuje przemoc wobec drugiego człowieka, przeprowadza swój zamysł, zwłaszcza, gdy ten drugi przeszkadza mu w realizacji własnych zamierzeń, czy stanowi realne lub tylko subiektywne zagrożenie.

Jest bardzo znamienne, że po stworzeniu człowieka i po jego grzechu, pierwszym wydarzeniem, o którym mówi Biblia, jest zabójstwo. Było to zabójstwo Abela przez Kaina. Widzimy, że oto dokonała się przemoc – bratobójstwo. Grzech rodzi gwałt. Przemoc, w języku hebrajskim „hamas” (pierwszy raz użyte w Rdz 6,11), zawsze związana jest z grzechem, przez który człowiek chce przeprowadzić swój plan i często przekracza to, co jest jakąś normą

miały normować stosowanie przymusu i przemocy tam, gdzie one się pojawiały. Bóg bowiem nie jest Bogiem gwałtu i przemocy, chociaż „musi” stosować formy i normy, które mają na celu objawienie Jego sprawiedliwości wobec grzechu człowieka, co ostatecznie doprowadzi do usprawiedliwienia człowieka przez przebaczenie. Do Niego jednak należy pomsta i On objawia w ten sposób swoją sprawiedliwość (zob. np. Ps 94,1-7).

b. Poemat o Wybranym Boga

W Starym Testamencie zarysowuje się też zupełnie nowa perspektywa, szczególnie u Proroków. Ponieważ człowiek nie potrafi poradzić sobie z przemocą, Bóg zapowiada, że pošle swego Sługę, który wejdzie w rzeczywistość ludzkiej przemocy i tę przemoc weźmie na siebie. Po to, żeby ta przemoc umarła w Nim; by w Nim znalazła swój kres i nie była dalej potęgowana.

Jednym z tekstów Starego Testamentu, w którym jest zawarty obraz zapowiadający taki sposób działania Boga, jest poemat o enigmatycznej postaci przychodzącej z Edomu (zob. Iz 63,1-6). Jest to poetycki obraz – alegoryczny dialog między Bogiem, Jego Wybrańcem i Prorokiem. Przy pomocy wymownej symboliki tłoczni, autor poematu ukazuje dokonanie pomsty Boga na zbuntowanych narodach.

Nakreślona tam postać jest przedstawiona jako przychodząca z Edomu, który w Biblii oznacza miejsce nieprzyjazni i gwałtu

krotną pomstę (zob. Rdz 4,14n.). Tym samym Bóg bierze sprawę pomsty i przemocy w swoje ręce. Jest to jakby regulowanie przemocy, aby nie stała się nieopanowanym ciągiem (zob. Rdz 4,23n.).

Kolejnym przejawem ograniczenia przemocy i pomsty jest instytucja mściciela (zob. np. Lb 35,12-27; Pwt 19,6-12), czyli kogoś, kto z racji pokrewieństwa, jakby z urzędu, miał dokonać stosownej pomsty, w celu przywrócenia naruszonego porządku i aby nie miała miejsca jakaś pomsta nieuporządkowana. Instytucją ochronną były też miasta ucieczki (zob. np. Lb 35,6-32; Joz 20,2.13-38). Były to miejsca, w których ktoś, kto dokonał jakiegoś niewłaściwego czynu – szczególnie, jeśli go dokonał w sposób niechcący, przypadkowy – mógł się schronić i czekać do momentu osądzenia i oczyszczenia z winy albo wykupienia.

Rzeczywistość przemocy była obecna w Starym Testamencie, ale była ona regulowana. Stopniowo zarysowuje się nowe podejście do tej prawdy, że nie chodzi tylko o jakieś wyrównanie, wymierzenie sprawiedliwości. Jest mowa o tym, że to Bóg jest ostatecznym mścicielem i ostatecznym sędzią wszystkiego i to On będzie rozliczał człowieka z jego nieprawości (zob. np. Ps 9,13; 94,1; Na 1,2; 1Tes 4,6). Odniesienie do tej prawdy powstrzymywało od stosowania i potęgowania przemocy.

Dostrzegamy więc, jak stopniowo były dawane pewne reguły, które – stosownie do ówczesnej kultury i okoliczności –

